

Sygnatura akt VIII Ga 46/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

Sędziowie:SO Agnieszka Woźniak

SR del. Jarosław Łazarski (spr.)

Protokolant:Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko G. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 30 października 2014 roku, sygnatura akt XI GC 121/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. Jarosław Łazarski SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak

Sygn. akt VIII Ga 46/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 września 2013 roku powód M. P. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej G. M. (1) kwoty 30 910,14 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwana była członkiem zarządu spółki z o.o. (...). W okresie pełnienia tej funkcji powstały wierzytelności dochodzone pozwem, uzyskano co do nich prawomocne orzeczenia, zaś ich egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Wierzytelność przysługującą K. R. (1) powód nabył w drodze przelewu. Pozwana ponosi odpowiedzialność za te zobowiązania, gdyż to jej działania doprowadziły do paraliżu w spółce, ustanowienia kuratora, a następnie likwidacji.

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty pozwana wniosła od niego sprzeciw, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Wskazała, że w okresie powstania wierzytelności nie sprawowała funkcji członka zarządu, spółką zarządzał najpierw kurator, a potem likwidator, powód wraz z ojcem uniemożliwił pozwanej dostęp do dokumentów spółki i podejmowanie jakichkolwiek decyzji.

Wyrokiem z dnia 30 października 2014 roku (XI GC 121/14) Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2 400 zł t tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

G. M. (1) jako wspólnik i członek zarządu Spółki z o.o. (...) w lipcu 2006 roku poszukiwała dodatkowego finansowania dla Spółki. Do Spółki przystąpił nowy wspólnik M. P. (1), a drugim członkiem zarządu został A. P. (1). Prokurentami zostali powód i córka pozwanej. Udziały o równej wartości 500 zł objęto następująco: pozwana 1380 udziałów, I. M. 2 udziały, powód 1390 udziałów, przy czym jego udziały były uprzywilejowane co do prawa głosu (każdy udział miał 3 głosy). Podejmowanie uchwał przez zgromadzenie wspólników był możliwe, gdy na zgromadzeniu reprezentowane było 51% kapitału zakładowego. Reprezentacja wymagała łącznego działania 2 członków zarządu albo 1 członka zarządu z 2 prokurentami. W krótkim czasie w spółce rozpoczął się konflikt pomiędzy wspólnikami i członkami zarządu. Strony wzajemnie zarzucały sobie działanie na szkodę spółki, pobieranie nieuzasadnionych kwot ze spółki (powód pobierał wynagrodzenie za świadczenie usług marketingowych na podstawie umowy podpisanej przez pozwaną, pozwana pobierała czynsz za wynajmowanie spółce prywatnych samochodów osobowych, wykorzystywanych przez jej rodzinę, zatrudnioną w spółce). Powód i jego ojciec zarzucili też pozwanej pobieranie nienależnych premii i pobieranie przez jej rodzinę materiałów budowlanych od spółki bez płacenia za nie. Pozwana nie akceptowała, że w odzyskiwaniu wierzytelności spółki udział brał z inicjatywy powoda oficer (...), była świadkiem sytuacji, kiedy jej zięć w obecności tej osoby na żądanie powoda podpisał weksel in blanco. Pozwana była traktowana lekceważąco i obraźliwie przez powoda i jego ojca, także w obecności pracowników, zdjęto drzwi od jej gabinetu. Pozwana zaprzestała przychodzenia do spółki, a pracownice księgowości na polecenie A. P. (1) zaprzestały przesyłania jej mailami standardowych informacji dotyczących finansów spółki. Pozwana odmawiała udziału w zgromadzeniach wspólników i podpisywania dokumentów w imieniu spółki. Uzasadniała to obawą przed powodem i jego ojcem oraz brakiem zgody na zmiany personalne w zarządzie spółki. Podpisała tylko aneks do umowy o kredyt bankowy, w czasie zgromadzenia, którego przedmiotem był wyłącznie ten aneks, pozwaną zastępował pełnomocnik. Pozwana nie wyrażała zgody na udział w zgromadzeniach, których przedmiotem byłyby zmiany personalne w zarządzie. Do spółki pozwana przychodziła w towarzystwie pełnomocników, czasem także z ochroną, motywując to obawą przed powodem i jego ojcem. Zdarzało się, że pozwana nie była wpuszczana do siedziby spółki – nie miała kodu do elektronicznego zamka, a gdy dzwoniła, nikt nie otwierał. Gdy pozwaną wpuszczono do środka, to utrudniano dostęp do dokumentacji spółki, próby jej przejrzenia kończyły się kłótniami lub oskarżeniami o kradzież dokumentów. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w listopadzie 2006 roku pozwanej wręczono rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., uznając jej nieobecności w pracy za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Pozwana uważała, że nieobecności były usprawiedliwione chorobą i delegacją – służbowym wyjazdem na K. i zainicjowała proces przed Sądem Pracy. W tym samym czasie dwaj pracownicy działu handlowego złożyli wypowiedzenia. W konsekwencji w grudniu 2006 r. M. P. (1) złożył wniosek o ustanowienie dla spółki kuratora uzasadniając go odmową wykonywania obowiązków wspólnika i członka zarządu przez pozwaną. Postanowieniem wydanym w dniu 27 czerwca 2007 roku Sąd Rejonowy w Szczecinie ustanowił kuratora dla spółki (...) w osobie J. K. (1). Postanowienie uprawomocniło się z dniem 17 kwietnia 2007 roku. Sąd upoważnił kuratora do zwołania zgromadzenia wspólników i powołania zarządu, zatwierdzenia bilansu i rachunków zysku i strat za rok 2006; prowadzenia bieżących spraw spółki do czasu wyboru zarządu, w tym zawierania umów z kontrahentami oraz pracownikami spółki; reprezentowania Spółki w sprawach sądowych oraz w sprawach sądowych pomiędzy spółką a G. M. (1). Kurator upoważnił A. P. (1) do zarządzania spółką w czasie swojej nieobecności, w tym dokonywania płatności, zakupów i zarządzania personelem. Kurator rozwiązał umowę o współpracę z dyrektorem oddziału (...) spółki. W marcu 2007 r. w magazynie spółki (...) przeprowadzono inwentaryzację, stwierdzono niedobory i obarczono odpowiedzialnością pracowników odpowiedzialnych, zarzucając im kradzież. Kontakt pozwanej z kuratorem był ograniczony, nie mogli się porozumieć, raz w roku 2008 pozwolono pozwanej na przejrzenie części dokumentacji Spółki. W dniu 16 listopada 2007 roku pozwana złożyła do Sądu wnioski o wszczęcie postępowania przymuszającego kuratora do złożenia wniosku o likwidację spółki z uwagi na niemożność ustanowienia dla niej zarządu.

Sąd Rejonowy ustalił także, że w lutym 2007 roku wobec stron prowadzona była mediacja w Północnej Izbie Gospodarczej. Powód zadeklarował tam odkupienie od pozwanej udziałów za 200.000 zł, potem jednak zrezygnował z zakupu, chcąc, by udziały kupiła osoba trzecia. Pozwana wyrażała zgodę na zakup udziałów także przez osobę trzecią, ale nie zgadzała się na zakup przez taką osobę całej spółki, gdyby powód miał otrzymać kwotę wyższą niż wpłacona przy przystąpieniu do spółki. Ostatecznie korespondencja pełnomocników z lutego i marca 2007 roku nie doprowadziła do uzgodnienia stanowisk i do zawarcia umowy nie doszło. W lipcu 2007 roku pozwana za udziały zażądała 300 000 zł.

W kwietniu 2007 roku G. M. (1) wniosła przeciwko spółce (...) pozew o rozwiązanie spółki. Pełnomocnictwa do tej sprawy udzieliła adw. D. N. w dniu 20 listopada 2006 roku pozwana spółka reprezentowana przez kuratora wnosila o oddalenie powództwa. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 30 kwietnia 2008 r. (VIII GC 56/07) spółka (...) została rozwiązana, likwidatorem ustanowiono dotychczasowego kuratora, J. K. (1). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd ustalił m. in., że G. M. (1) utrudniano dostęp do dokumentacji spółki, w czasie wizyt G. M. w spółce dochodziło do kłótni między wspólnikami, a członkowie zarządu wydawali sprzeczne dyspozycje. Rozstrzygając o kosztach Sąd zniósł je wzajemnie stwierdzając, że to przez wybór powódki doszło do sparaliżowania organów spółki. Wyrok uprawomocnił się 13 czerwca 2008 r. z wyjątkiem rozstrzygnięcia o kosztach. Orzeczenie o kosztach w wyniku zażalenia G. M. (1) zostało zmienione przez przyznanie kosztów skarżącej, Sąd Apelacyjny stwierdził w uzasadnieniu postanowienia, że nie jest prawdą, iż wyłącznie przez wybór powódki doszło do sparaliżowania działania organów spółki, Sąd Okręgowy takiej okoliczności nie ustalił i nie wynika ona z materiału rodowodowego – konflikt jest obustronny i nie było tak, że G. M. (1) bez powodu wycofała się z prowadzenia spraw spółki. Sąd Apelacyjny wskazał na utrudnianie dostępu do dokumentacji, wydawanie przez członków zarządu sprzecznych poleceń, zachowania M. i A. P. (1) charakteryzujące się nierzadko agresją. Wskazano też na obecność w spółce osoby z (...). W dniu 30 lipca 2008 roku likwidator wypowiedział M. P. (1) umowę o świadczenie usług z dniem 30.07.2008 r.

Wyrokiem zaocznym z 24 lutego 2009 roku (XI GC 303/09) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od (...) spółki z o. o. w S. na rzecz M. P. (1) kwotę 34.160 zł z odsetkami od 7 kwot po 4880 zł od 31.07.2008, 2.06.2008, 2.05.2008, 22.04.2008, 1.03. 2008, 28.02. 2008 i 22 grudnia 2007 r. oraz kosztami procesu w kwocie 1708 zł. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 25.03.2009 r. (XI NGc (...)) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od (...) spółki z o. o. w S. na rzecz K. R. (1) kwotę 4501,80 zł z odsetkami od kwoty 2501,00 zł od 6 czerwca 2008 r. i 2000,80 zł od 31 czerwca 2008 r. oraz kosztami procesu w kwocie 57 zł. Egzekucję wyroku zaocznego rozpoczęto w 2010 r., postanowieniem z 3.04.2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim ustalił koszty egzekucji i stwierdził, że należność główna, egzekwowana w kwocie 34169 zł, została zaspokojona do wysokości (...),40. W kolejnej egzekucji powód uzyskał 1270,26 zł na poczet kosztów procesu, w pozostałym zakresie egzekucja z dniem 28.06.2013 r. została umorzona jako bezskuteczna. Umową z 22.03.2013 r. K. R. (1) przelała wierzytelność zasądzoną nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 25.03.2009 r. (XI NGc (...)) na powoda.

W marcu i kwietniu 2009 r. w spółce (...) miała miejsce kontrola skarbowa w zakresie prawidłowości obliczania podatku VAT, (...) zakwestionował obniżenie podatku należnego o podatek naliczony od faktur wystawionych m. in. Przez powoda i K. R., stwierdzając, że nie jest udowodnione wykonanie usług, za które wystawiono faktury. Pismem z 11 kwietnia 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 32087,30 zł.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Jako podstawę prawną formułowanych przez powoda żądań Sąd Rejonowy uznał art. 299 § 1 Kodeksu spółek handlowych, zgodnie z którym jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. § 2 powołanego przepisu stanowi, że członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy uznał, że okoliczności, od których zależało powstanie odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki, zostały wykazane dokumentami urzędowymi w sposób nie budzący wątpliwości. Także fakt, że pozwana była członkiem zarządu dłuższej spółki w latach 2006-2008 był niesporny. Pozwana zaś, żądając oddalenia powództwa, wskazywała na przesłankę zwalniającą z odpowiedzialności, mianowicie brak winy w tym, iż w stosunku do spółki nie złożyła w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, przy czym ów brak winy uzasadniony był pozbawieniem pozwanej wpływu na sprawy spółki.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że ratio legis art. 299 § 1 k.s.h. jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez tych członków zarządu, za urzędowania których zaistniały przyczyny uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a którzy nie zgłosili odpowiedniego wniosku w odpowiednim czasie. Przy czym od tej odpowiedzialności członek zarządu może zwolnić się, w trzech sytuacjach, określonych treścią § 2 art. 299 k.s.h, a ciężar dowodu w tych wypadkach spoczywa na osobie pozwanej – członku zarządu.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji doszedł do wniosku, że pozwana wykazała, iż zachodzą wobec niej przesłanki zwalniające ją od odpowiedzialności. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że co prawda pozwana do czasu ustanowienia likwidatora nie przestała formalnie być członkiem zarządu, jednak faktycznie nie mogła wykonywać nadzoru nad spółką, podejmować decyzji, pozbawiono ją wglądu w dokumentację spółki. Co więcej Sąd Rejonowy podkreślił, że wierzytelności dochodzone pozwem powstały i stały się wymagalne w okresie od grudnia 2007 roku do lipca 2008 roku, a więc w czasie, gdy spółką zarządzał kurator, a spółka nie posiadała wówczas zarządu zdolnego do podejmowania czynności. Sąd I instancji zaznaczył przy tym, że z wiarygodnych wyjaśnień pozwanej wynika, iż już w roku 2006 nie miała ona dostępu do prowadzenia spraw Spółki, a najdalej w marcu 2007 roku została takiej możliwości pozbawiona przez ustanowienie kuratora także dla prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania. Pomimo powyższych okoliczności, jak wynika z dokumentów, podejmowała ona próby doprowadzenia do likwidacji Spółki i nie generowania dalszego zadłużenia, jednak w rzeczywistości nie miała żadnego wpływu na przebieg spraw spółki. Nie miała także wglądu w jej dokumenty, by móc ocenić, jaka jest kondycja finansowa Spółki, a który był niezbędny dla skutecznego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W odniesieniu zaś do stanowiska powoda, który podnosił, że pozwana w istocie sama się tego wpływu pozbawiła, że była to działalność celowa, zmierzająca do unicestwienia spółki Sąd Rejonowy uznał, że wyniki postępowania dowodowego nie potwierdziły twierdzeń powoda. Sąd I instancji podkreślił, że brak wpływu pozwanej na sprawy spółki poczynając od 2007 roku został potwierdzony wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z 22 lutego 2012 roku (XI GC 299/11) i Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2012 r. (VIII Ga 172/12), zaznaczając przy tym, że spółwina A. i M. P. (1) co do konfliktu, paraliżu w spółce i ostatecznie konieczności jej rozwiązania, została stwierdzona także przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie o rozwiązanie spółki, który stwierdził m. in., że wykonywanie uprawnień współnika przez pełnomocnika nie powinno być efektem obawy przed pozostałymi współnikami. Sąd Rejonowy zaznaczył ponadto, że już wówczas zwrócono uwagę na agresywność powoda, którego prawdopodobieństwo potwierdzało także odnotowane w protokole zdarzenie na sali rozpraw – gdy powodowi nie podobała się treść zeznań pozwanej, zaczął na nią krzyczeć. Powyższe doprowadziło do wniosku, że jeśli powód nie potrafi powstrzymać się od takiego postępowania w sądzie, mimo obowiązujących w nim zasad, to wątpliwa jest szczerść jego zapewnień, że nigdy nie postępował wobec pozwanej niewłaściwie. A ponadto o konflikcie i próbach zastraszania świadczą załączone do wniosku o ustanowienie kuratora liczne zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa przez pozwaną i jej rodzinę, jakie A. i M. P. (2) kierowali do prokuratury. Co więcej Sąd zwrócił uwagę, że maile załączone do tego samego wniosku (pisane przez pozwaną do księgowych) zaprzeczają tezie, jakoby pozwana nie chciała się zajmować sprawami spółki – przeciwnie, jest to potwierdzenie, że chciała kierować spółką nadal, tyle, że nie w biurze. Natomiast brak odpowiedzi na te maile wskazuje na prawdziwość zeznań tych osób, którzy mówią o zakazie udzielania pozwanej informacji o sprawach spółki, co zostało potwierdzone zeznaniami złożonymi w postępowaniu o rozwiązanie spółki przez świadka A. B., A. D., zaś zeznania M. W. potwierdzają agresywne zachowania powoda wobec G. M. i jej pełnomocników.

W kontekście powyższych ustaleń za niewiarygodne Sąd uznał zeznania A. P. (1), powoda i J. K. (1) co do tego, że nigdy nie utrudniali pozwanej dostępu do dokumentacji spółki, czy w ogóle prowadzenia spraw spółki, tym bardziej, że w oparciu o zebraną w aktach sprawy dokumentację zachowanie kuratora J. K. (1) wskazuje na zaangażowanie kuratora w ewidentnym konflikcie stron po stronie powoda i jego ojca, nadto w zeznaniach J. K. pojawiły się sprzeczności. Sąd I instancji zaznaczył, że powód, zeznając jako świadek w sprawie o rozwiązanie spółki (k. 312 akt VIII GC 56/07) wskazał, że spółka miała zaległe zobowiązania tylko wobec (...) i zobowiązania te spłacała, a nie miała wobec Skarbu Państwa i pracowników, podobnie zeznał P. K., księgowy spółki i A. H., a następnie ojciec powoda, przesłuchiwany w marcu 2008 r., oświadczył, że spółka pokonała trudności, wychodzi z zadłużenia. Inaczej kwestię tę przedstawił likwidator w niniejszej sprawie, twierdząc, że spółki nie było stać na spłacanie wszystkich wierzycieli i dlatego zapłaty za usługi nie dostał powód i jego partnerka. W ocenie Sądu Rejonowego przy założeniu, że powód zeznał prawdę, a likwidator nie, nasuwa się wniosek, że w czasie, gdy toczył się proces o rozwiązanie spółki (luty 2008 r.) nie było podstaw do występowania z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki i powódka, niezależnie od braku faktycznych możliwości złożenia takiego wniosku, także z tego powodu nie może być obciążona winą za jego niezłożenie. Co więcej Sąd podkreślił, że nie da się wykluczyć, iż zobowiązania zasądzone na rzecz powoda i jego partnerki nie były ani kwestionowane, ani płacone przez kuratora celowo, by umożliwić wytoczenie niniejszego procesu i by to pozwana ze swojego majątku musiała sfinansować wynagrodzenie powoda i jego konkubiny. Zdaniem Sądu Rejonowego wniosek okazał być się tym bardziej uzasadniony, gdy weźmie się pod uwagę twierdzenia kuratora, iż nie kwestionował należności, bo nie chciał powiększać zadłużenia, gdy tymczasem zadłużenie w sposób oczywisty powiększało się o ustawowe odsetki, a po wytoczeniu powództwa także o koszty procesu. Dokonując dalszej oceny wiarygodności zeznań słuchanych w sprawie świadków Sąd Rejonowy wskazał na niespójność zeznań J. K., który nie odwołał się od wyroku i nakazu, zasądzających wynagrodzenie za świadczenie usług, bo uważał orzeczenia za słuszne, ale i nie zapobiegł procesom, by nie ponosić kosztów, nie odwołał się też od decyzji (...), nakazującej korektę rozliczenia VAT w związku z uznaniem, że te same usługi nie były świadczone – także uznając decyzję za słuszną. Brak jest przy tym przekonującego wyjaśnienia, dlaczego kurator nie rozwiązał umów z M. P. i K. R. w sytuacji, gdy spółki – wg jego zeznań – nie stać było na płacenie tym osobom wynagrodzenia, pomimo, że był do tego umocowany.

Dodatkowo Sąd Rejonowy uznał, że w świetle powyższych wątpliwości co do przyczyn braku zaspokojenia powoda przez spółkę i braku wypowiedzenia umów o usługi marketingowe nakazują ocenić roszczenie powoda w świetle art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sąd Rejonowy zaznaczył w tym zakresie, że w niniejszej sprawie powód – większościowy udziałowiec i osoba współodpowiedzialna za rozpad spółki, nie kieruje roszczenia ani przeciwko drugiemu członkowi zarządu, ani przeciwko likwidatorowi, lecz wyłącznie przeciwko pozwanej. Trzeba zwrócić uwagę, że o ile pozwana pozbawiona była dostępu do dokumentacji, potrzebnej by złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, to ojciec powoda miał do tej dokumentacji dostęp nieograniczony. Uregulowania prawa upadłościowego są takie, że niezależnie od sposobu reprezentacji wniosek o ogłoszenie upadłości może skutecznie podpisać każdy członek zarządu. Skoro po ustanowieniu kuratora A. P. został jego pełnomocnikiem, to właśnie on miał realne możliwości, by taki wniosek złożyć i zapobiec generowaniu dalszego zadłużenia spółki. Mimo braku jakichkolwiek działań w tym zakresie powód odpowiedzialnością za taki stan rzeczy chciałby obarczyć wyłącznie pozwaną, co zdaniem Sądu I instancji klóci się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, a Sąd zostaje sprowadzony do narzędzia, mającego umożliwić powodowi odwet na pozwanej. Powyższe ustalenia utwierdziły Sąd Rejonowy w przekonaniu, że skoro powód i jego ojciec są co najmniej współwinni rozpadu spółki, a więc także i tego, że nie wypłacono powodowi zasądzonych wynagrodzeń, to odpowiedzialność za to nie może spaść na pozwaną. Sprzecznym jest bowiem z zasadami współżycia społecznego, by powód z własnych, nielojalnych i niegodnych współnika spółki z o. o. zachowań mógł wyciągać korzyści materialne, tym bardziej, że to właśnie wyprowadzanie pieniędzy spółki przez współników stało się podłożem konfliktu.

Powyższe w ocenie Sądu Rejonowego przesadziło o oddaleniu powództwa w całości. Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację złożył powód. Zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości wniósł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uwzględnienie w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. nie rozpoznanie istoty sporu, przez błędną oceną zachowań pozwanej jako członka zarządu Spółki (...), ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności za zobowiązania spółki,
2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, przez pominięcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego świadczącego o możliwym dostępie pozwanej do dokumentów i spraw spółki.
3. naruszenie zasady obiektywnej oceny materiału dowodowego przez błędną ocenę zamiarów i celów podejmowanych przez pozwaną czynności
4. naruszenie przepisu postępowania cywilnego przez sprzeczną z zasadami logiki i obiektywną oceną materiału dowodowego, ocenę zeznań świadków, K. D. i uznaje ich za wiarygodne, a pominięcie zeznań A. P. i J. K. za uznanie ich za niewiarygodne,
5. błędną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym obejmującego działania powoda oraz likwidatora podejmowane wobec pozwanej jako wspólnika i członka zarządu,
6. ewidentne odstępianie od wnikliwego wyjaśnienia istotnych okoliczności odnoszących się do działań i zaniechań pozwanej jako wspólnika i członka zarządu w aspekcie prowadzonych przez pozwaną i jej rodzinę spraw sądowych, podjętej działalności gospodarczej i jej zamiaru unikania odpowiedzialność.
7. naruszenie prawa materialnego art 299 k.s.h. przez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie przesłanek zwalniających pozwaną odpowiedzialności za zobowiązania Spółki w szczególności, uznania iż zaniechania pozwanej jako prezesa zarządu, zwalniają z odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

W uzasadnieniu wywiezionej apelacji powód wskazał, że powództwo zostało oparte na zasadach odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i w uznaniu strony powodowej zgromadzony materiał dowodowy w zupełności potwierdził odpowiedzialność pozwanej G. M. (1). Powód podkreślił, że udowodniono zamiar pozwanej doprowadzenia spółki do stanu paraliżu decyzyjnego i celowość jej postępowania ukierunkowanego na tworzenie wrażenia, iż to pozwana jest nie dopuszczana do spraw spółki, a nie mając dostępu do spółki uwolni się od odpowiedzialności przewidzianej przepisami Kodeksu spółek handlowych. Uzasadniając przyjęte stanowisko, powód podkreślił, że na zaplanowane i przeprowadzone z premedytacją działania pozwanej przejawiające się w zaniechaniach podejmowania jakichkolwiek czynności, powód jako wspólnik mógł odpowiadać w jeden możliwy sposób, mianowicie wzywając ją do udziału w zgromadzeniach wspólników, nie tylko osobiście, ale i za pośrednictwem sądu rejestrowego, ustanowionego kuratora, a następnie likwidatora. Pozwana wykorzystując jakże proste twierdzenie, że nie miała dostępu do spółki, jej dokumentów uwalnia się od odpowiedzialności, jednocześnie dzierżąc funkcję prezesa zarządu skutecznie pozbawia spółkę reprezentacji i osiąga tym samym zamierzony cel, stawiając spółkę w stan likwidacji i wychodząc z tej działalności bez odpowiedzialności osobistej za blisko półmilionowe zadłużenie spółki. W kontekście powyższego powód podkreślił, że Sąd I Instancji nie dostrzegł istotnych celów w podejmowanych przez pozwaną działaniach, która nie była w żadnej mierze zainteresowana ogłaszaniem upadłości Spółki, albowiem w okresie braku prawidłowej reprezentacji ona sama i wszyscy trzej członkowie jej rodziny zatrudnieni w spółce wytoczyli Spółce procesy, i jedynie skuteczność podjętych działań uchroniła spółkę przed nakazami zapłaty, czy wyrokami zaocznymi. Powód zaznaczył przy tym, że ogłoszenie upadłości spółki zniweczyłoby jej działania ukierunkowane na dochodzenie roszczeń w tej formie, a przepisy

karne uniemożliwiłyby pozwanej prowadzenie działalności gospodarczej, czy pełnienia określonych funkcji, który to aspekt został przez Sąd I instancji pominięty mimo, że stanowi on jednym z elementów strategii pozwanej. Powód zaznaczył ponadto, że jednym z istotnych elementów rzutujących na treść orzeczenia stało się negatywne nastawienie Sądu orzekającego do bezkompromisowej i jednoznacznej postawy powoda i kategorycznych twierdzeń o podjętych z premedytacją działań pozwanej ukierunkowanych na szkodę powoda i Spółki w momencie, gdy zdała sobie sprawę, że dotychczasowy sposób zarządu Spółką musi ulec zmianie i kontrolą zostają objęte jej dochody ze Spółki i sposób ich uzyskiwania. Wyrazem negatywnego odbioru powoda jest przypisanie mu współodpowiedzialności za rozpad Spółki. W tej kwestii powód zaznaczył, że jeżeli za współodpowiedzialność i winę w rozpadzie Spółki przyjąć usiłowanie realizacji uzgodnień, doprowadzenie do powołania kuratora w sytuacji braku reprezentacji i wytaczanych spółce procesów z zagrożeniem wyrokami zaocznymi, oraz działania zmierzające do zwołania zgromadzenia wspólników, to taka ocena jest bezsprzecznie pozbawiona logicznego uzasadnienia i stanowi przejaw negatywnego nastawienia do osoby powoda i tak podjętych działań, w sposób nieuzasadniony negatywnie dla powoda rzutując na całościową ocenę sprawy i jego twierdzeń co do okoliczności sprawy. Co więcej zdaniem powoda nie znajduje w logicznej ocenie przebiegu zdarzeń, twierdzenie o zamierzeniach i wspólnej polityce powoda i kuratora, a następnie likwidatora doprowadzenia do niniejszego postępowania wyłącznie przeciwko pozwanej. Spółka dysponowała przecież nieruchomością o wartości zbliżonej do jej zadłużenia i wyłącznie brak zgody pozwanej na zbycie nieruchomości w G. na wolnym rynku, doprowadził do częściowej realizacji roszczeń wierzycieli, w tym powoda i powstania możliwości wytoczenia przedmiotowego powództwa. Powód zaznaczył, że przy normalnej współpracy pozwanej zaspokojeni byłiby praktycznie wszyscy wierzyciele w tym powód i nie byłoby żadnej przesłanki do niniejszego postępowania. Powód zarzucił brak logiki, prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i doświadczenia Sądu, który doprowadził do tak błędnego rozumowania i ferowania twierdzeń istotnie odbiegających do rzeczywistego przebiegu zdarzeń, a w konsekwencji do orzeczenia naruszającego porządek prawny. W tym zakresie powód wskazał, że nieuzasadnionym było oparcie się na orzeczeniach, które zapadły w sprawie T. z dnia 22 lutego 2012 roku i wyroku Sądu Okręgowego z 14 czerwca 2012 roku, albowiem materiał dowodowy na te okoliczności ograniczył się do twierdzeń pozwanej i postanowienia o ustanowieniu kuratora. Powód podkreślił, że w tych sprawach nie był badany prawdziwy przebieg zdarzeń, zamiary i rzeczywiste czynności pozwanej G. M. (3). W ocenie powoda dowodowa jak i porównawcza wartość tych orzeczeń ze zgromadzonym tam materiałem dowodowym do materiału niniejszej sprawy jest wręcz żadna, a odwoływanie się Sądu do tych orzeczeń jest wyrazem poszukiwania jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla zajętego stanowiska. Powód podkreślił, że świadkowie zeznający w sprawie w przedmiocie rozwiązania spółki zaprzeczyli, ażeby pozwana nie miała wpływu na spółkę, co więcej z niewyjaśnionego w uzasadnieniu wyroku powodu, Sąd I Instancji przyjął jedynie fragmenty zeznań świadków odnosząc je do istnienia zobowiązań, sposobu spłat i przeciwstawiając niejako obecnym zeznaniom likwidatora i wywodząc ich sprzeczność. Pominął jednocześnie te najistotniejsze bo powiązane z istotą niniejszej sprawy, a odnoszące się do sposobu zarządzania spółką przez G. M. (1), jej dostępem do dokumentów, działaniami pełnomocników i jej działaniami w spółce. Dalej powód podkreślił, że co do sprawy zobowiązań Spółki, to nie ma i nie może być żadnej sprzeczności pomiędzy przywołanymi przez Sąd zeznaniami z obu postępowań. Spółka (...) dzięki staraniom A. P. (1) i kuratora, nie dopuściła do zobowiązań do momentu ogłoszenia likwidacji wobec Skarbu Państwa, organów skarbowych, a zwłaszcza pracowników. Największym wierzycielem jest grupa (...) i Bank (...), których wierzytelności powstały jeszcze przed wejściem powoda do Spółki. Skład wierzycieli wynika wprost z postępowania egzekucyjnego i potwierdza przyjęty sposób zaspakajania wierzycieli, a roszczenia organów wiązały się z donosami G. M. (1), z okresu jej zarządzania Spółką. Wyciągnięty zatem w sposób niedopuszczalny – zdaniem powoda - wniosek o celowym działaniu i zмовie powoda i likwidatora dla wszczęcia niniejszego postępowania i pokrzywdzenia pozwanej, świadczy, iż Sąd orzekający przybrał rolę adwokata pozwanej w tej sprawie co wyklucza jego obiektywną, racjonalną i rzetelną ocenę sprawy. Co więcej, zdaniem powoda, Sąd I Instancji nie sprostował postawionemu zadaniu obiektywnej i rzetelnej oceny istoty sporu, a nadto całkowicie został pominięty fakt, że pozwana już prowadziła własną konkurencyjną działalność gospodarczą i raczej nie była zainteresowana w prowadzeniu i rozwoju Spółki, a wszelkie swoje działania ukierunkowała na unikanie odpowiedzialności. W ocenie skarżącego Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego art. 299 k.s.h. przez błędne zastosowanie przesłanek zwalniających pozwaną z odpowiedzialności za zobowiązania Spółki, w szczególności, uznania iż zaniechania pozwanej jako prezesa zarządu, zwalniają z odpowiedzialności za zobowiązania Spółki. Nie sposób też zaakceptować dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadka D. i bezkrytycznej oceny

wyjaśnień pozwanej. Przyznanie wyłącznej wiary tym zeznaniom w świetle zgromadzonego materiału dowodowego przeczy zasadom logiki i obiektywnej oceny materiału dowodowego. Także odwołania Sądu do innych spraw i zeznań świadków, były wybiórcze, pominięto te najbardziej obiektywne jak zeznania pracowników Spółki, poza odwołaniem się do zakazu wnoszenia dokumentów, ale Sąd pominął te o dostępie i możliwościach pracy w siedzibie spółki. Z kolei generalna odmowa uznania za wiarygodne zeznań świadków powoda, w kontekście zeznań pracowników spółki, zgromadzonego materiału dowodowego świadczącego o braku działalności pozwanej, stanowi przekroczenie zasady obiektywnej oceny tego elementu zgromadzonego materiału dowodowego. Reasumując, powód zaznaczył, że tak zaprezentowana wykładnia prawa przez Sąd I instancji stoi w jawnej sprzeczności z ugruntowaną regułą prawa ochrony osób działających i podejmujących zgodne z prawem, zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami kupieckimi czynności, zaś wyrok to pochwała nielojalności, celowego uchylania się od obowiązków współnika korporacyjnego i członka zarządu powołanego do bieżącego dbania o interesy spółki.

W złożonej odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała przede wszystkim, że z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że pozwana pozbawiona została możliwości realizowania uprawnień płynących z funkcji członka zarządu - co przybierało konkretne formy działań ze strony powoda, A. P. (1) oraz J. K. (1). Dowodzą tych okoliczności, nie tylko jak wskazuje powód: zeznania samej pozwanej oraz świadka K. D. (2) - ale przede wszystkim dowody z dokumentów, których powód w apelacji nie kwestionował, ani się do nich nie odnosił.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez powoda okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż przy przyjętym w polskiej procedurze cywilnej modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, a przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry. Sąd drugiej instancji władny jest poczynić własne ustalenia faktyczne, a także przyjąć za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, uzupełniając je jedynie odmienną oceną materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpująco postępowanie dowodowe, a zebrany materiał dowodowy poddał wszechstronnej ocenie stosownie do treści art. 233 §1 k.p.c. Sąd Rejonowy, na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne w aspekcie podstawy prawnej orzeczenia tj. art. 299 k.s.h. Zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że istota sporu w niniejszej sprawie i podstawa faktyczna zarzutów apelacyjnych konstruowała się wokół wykazania istnienia przesłanek egzoneracyjnych sformułowanych w art. 299 k.s.h., a szczególności jednej z nich tj. braku winy pozwanej w niezłożeniu w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Przed przystąpieniem do właściwych rozważań Sąd zwrócił uwagę, że powód w treści wywiedzionej apelacji sformułował zarzuty w sposób ogólny, nie wskazując przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które naruszył Sąd Rejonowy i jedynie z treści tych zarzutów można się domyślać, że skarżącemu w istocie chodziło o naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 233 § 1 k.p.c. lub błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Dla porządku zaznaczyć trzeba, że w świetle art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wymieniony przepis nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu. Nadto obowiązkiem sądu jest skonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz wskazania jednoznacznego kryterium i argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17



listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W orzecznictwie wskazuje się, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd jest sprzeczna z regułami logicznego myślenia, uchybia zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego lub też narusza zasady właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnosi się stricte do elementu faktycznego orzeczenia. Sąd Odwoławczy bada w takim wypadku czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość. Innymi słowy sprzeczność zachodzi wówczas, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 sierpnia 2009 r., I ACa 507/09, Lex nr 756625, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05, Lex nr 177024). Podkreślenia wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności zatem skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Przenosząc cytowane zasady na grunt badanej sprawy stwierdzić należało, że powód, pomimo rozbudowanej treści własnych wywodów, nie wykazał wadliwości logicznej w rozumowaniu Sądu I instancji. Co więcej w ocenie Sądu Odwoławczego tok rozumowania Sądu Rejonowego przy odwołaniu się do zasad logiki był prawidłowy, a tym samym ustaleniom dokonanym w ich następstwie, również należy przyznać ten sam walor. Dokonując ponownej oceny pełnego materiału dowodowego uznać należało, iż ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi w sobie cech dowolności, a uwzględniając przedłożoną dokumentację oraz zeznania świadków Sąd Okręgowy stwierdza, że ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy pozostały prawidłowe. Zaznaczenia także wymaga, że Sąd I instancji w sposób przekonujący dokonał oceny dowodów biorąc pod uwagę zarówno korelację dowodów osobowych między sobą np. zeznania powoda i świadka J. K. (1) oraz dowodów osobowych z dowodami z dokumentów, które zdaniem Sądu Okręgowego skutecznie potwierdzały wiarygodność dowodów z zeznań pozwanej i świadka K. D. (2). Reasumując analiza dostępnego materiału dowodowego pozwalała na uznanie, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił sporne okoliczności. Stąd też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie znajdował uzasadnienia.

W odniesieniu zaś do zarzutu powoda sprowadzającego się do naruszenia prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 299 k.s.h. i przyjęcie, na gruncie niniejszej sprawy, że względem pozwanej zachodzą przesłanki egzoneracyjne, w szczególności poprzez uznanie, że zaniechania pozwanej jako prezesa zarządu, zwalniają ją z odpowiedzialności za zobowiązania spółki, Sąd Okręgowy stwierdził, że także i on nie zasługiwał na uwzględnienie

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy prawidłowo – biorąc pod uwagę treść art. 299 k.s.h. (stanowiącego podstawę prawną roszczenia powoda) przyjął, że powód wykazał podstawę swojego roszczenia tj. istnienie wierzytelności oraz bezskuteczność egzekucji wierzytelności z majątku spółki z o.o. w której pozwana pełniła funkcje członka zarządu. Podkreślenia jednak wymaga, że Sąd Okręgowy w całości także aprobeuje stanowisko Sądu Rejonowego, sprowadzające się do ustalenia, że pozwana dostatecznie wykazała wystąpienie przesłanki egzoneracyjnej zwalniającej ją od odpowiedzialności, tj. braku winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie. W odniesieniu zaś do twierdzeń powoda w tym zakresie Sąd Okręgowy na wstępie zwrócił uwagę, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. nie jest odpowiedzialnością absolutną. Jak już słusznie w swoich wywodach podkreślił Sąd Rejonowy regulacja ta przewiduje możliwość uwolnienia się od tej odpowiedzialności przy wykazaniu m.in. braku winy w niezłożeniu w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie należy bowiem zapominać, że

odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością odszkodowawczą za „niezłożenie w terminie 14 dni od zaistnienia przesłanki wniosku o ogłoszenie upadłości”. Dochodzenie roszczenia na tej podstawie nie może przeistaczać się w proces odszkodowawczy za niepowodzenie celu gospodarczego, czy też wyrządzenie spółce czy wspólnikowi szkody – jak to próbował przy pomocy instytucji określonej w art. 299 k.s.h. inicjować powód. W kontekście powyższego Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że do tzw. osobistej zarzucalności w niezłożeniu wniosku nie dochodzi, gdy osoba będąca formalnie członkiem zarządu nie ma możliwości zapoznania się w pełni z sytuacją finansową spółki, np. w sytuacji gdy nie ma dostępu lub ma utrudniony dostęp do dokumentacji spółki lub też nie ma wiedzy o niezaspokojonych zobowiązaniach spółki z dostępnych jej źródeł. Do skutecznego złożenia wniosku, a nawet do wiedzy o tym, że zaistniały przesłanki do ogłoszenia upadłości konieczny jest zatem pełen i nieograniczony dostęp do dokumentacji spółki. Jak wynika natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowo ocenionego przez Sąd Rejonowy, a w konsekwencji zaaprobowanego przez Sąd Odwoławczy – pozwana do dokumentacji spółki miała utrudniony dostęp, a przekazywana czy udostępniana jej dokumentacja miała charakter cząstkowy.

W powiązaniu do powyższego w ocenie Sądu II instancji - w świetle przeprowadzonych dowodów z dokumentów - nielogiczny okazał się także wywód apelującego, że pozwana sama doprowadziła do tego, że nie miała dostępu do dokumentacji lub starała się wyrobić takie wrażenie. Sąd zwrócił uwagę, że treść pism kierowanych do likwidatora i ich częstotliwość jednoznacznie wskazuje, że pomimo podejmowanych prób dostęp do dokumentacji był pozwanej skutecznie uniemożliwiany nie z jej winy. Zaznaczyć wypada, że dla przyjęcia twierdzeń powoda w tym zakresie za uzasadnione, koniecznym było wykazanie, że treść tych pism była fikcyjna, nie odpowiadająca rzeczywistości stanowi rzeczy, czego powód w ocenie Sądu II instancji również nie wykazał, konstruując swój wywód wyłącznie w oparciu własne i niczym nieuzasadnione twierdzenia, sprowadzające się do wniosku, że pozwana niejako przeczuwając możliwość pociągnięcia jej do odpowiedzialności w przyszłości już w 2008 zaplanowała, że będzie to jej sposób na uniknięcie odpowiedzialności.

W dalszej kolejności Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że w przeważającej części powód zarzucał Sądowi I instancji brak logiki w ustaleniach, jak i w ocenie materiału dowodowego, nie wykazując jednocześnie żadnych sprzeczności, które mogłyby uzasadniać jego twierdzenia. Podkreślić wypada, że powód w treści apelacji dokonał własnej, subiektywnej oceny materiału dowodowego, opartej wyłącznie o środki dowodowe jemu „sprzyjające”, uznając pozostałe za niewiarygodne, nielogiczne lub nienoszące jakiegokolwiek wartości dowodowej, bez uzasadnienia dla takiego przyjęcia. W konsekwencji, Sąd Odwoławczy uznał, że powód ostatecznie nie wykazał, żeby ustalenia Sądu I instancji nosiły znamiona braku logiki, tym bardziej, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy – jako całość - został oceniony nie tylko prawidłowo, ale przede wszystkim przy uwzględnieniu wszelkich, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia środków dowodowych. Co więcej Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił na jakiej podstawie i z jakich przyczyn odmówił wiarygodności zeznaniom świadków A. P. i J. K., czy samego powoda, zwracając uwagę na zachodzące w ich treści wzajemne sprzeczności i nieścisłości. Co więcej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zeznania świadka K. D. i pozwanej, nie zawierały w sobie jakichkolwiek wadliwości, które mogłyby wpłynąć na ocenę ich wiarygodności i pozostały spójne i logiczne, a przede wszystkim korespondowały ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, którą Sąd II instancji w całości zaaprobował.

Sąd II instancji przychylił się także do wywodów Sądu Rejonowego o wątpliwościach co do faktycznego świadczenia usług przez powoda, ale przede wszystkim przyczyn braku zaspokojenia powoda i braku wypowiedzenia umów o usługi marketingowe przez kuratora w sytuacji, gdy powód przed organami (...) nie potrafił wykazać czynności które były przez niego wykonywane, co dodatkowo utwierdziło Sąd Odwoławczy w przekonaniu, że kurator spółki nie pozostawał bezstronny w stosunkach pomiędzy powodem, a pozwaną.

W ocenie Sądu Odwoławczego także wywody Sądu Rejonowego odnośnie naruszenia przez powoda art. 5 k.c. zasługują na aprobatę. Szczególnego uwypuklenia bowiem wymaga, że roszczenie kieruje powód udziałowiec i prokurent mający podobnie jak jego ojciec – członek zarządu pełen dostęp do dokumentacji spółki. Żaden z nich nie składa wniosku o ogłoszenie upadłości, mając do tego pełne możliwości, a co więcej roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu

skierowane jest do drugiego udziałowca – w związku z niezłożeniem przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości w sytuacji gdy pozwana nieograniczonego dostępu do dokumentacji nie miała. Zdaniem Sądu II instancji działanie takie jawi się nie tylko jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia, ale także jako zmierzające do uczynienia odwetu na pozwanej za nieosiągnięcie zakładanego celu gospodarczego i utratę środków finansowych na dokapitalizowanie spółki, a Sąd – jak to ujął Sąd Rejonowy – jako narzędzie do osiągnięcia tego celu. I choć nie sposób zaprzeczyć, że niektóre działania pozwanej ujawnione w toku postępowania trudno uznać za zmierzające do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego w ramach spółki z o.o. to niniejsze postępowanie nie jest oceną działań wspólników i jego celem nie było rozstrzygnięcie, który z nich bardziej zawinił w obustronnym konflikcie.

Reasumując, analiza dostępnego materiału dowodowego pozwalała na uznanie, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił i ocenił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, stąd też zarzuty przedstawione przez powoda w apelacji nie znalazły uzasadnienia. Co więcej także w ocenie Sądu Okręgowego, po ponownym przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego słusznym okazało się stwierdzenie, że pozwana dostatecznie, zgodnie ze spoczywającym na niej ciężarem dowodu z art. 6 k.c., wykazała wystąpienie przesłanki z art. 299 § 2 k.s.h. uwalniającej ją od odpowiedzialności. Powód zaś pomimo obszernych wywodów zawartych w apelacji nie wykazał zarówno naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, jak i materialnego, które mogłyby skutkować zmianą wydanego przez Sąd Rejonowy wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał apelację powoda za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania przed Sądem Odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powód przegrał w całości postępowanie odwoławcze i w związku z tym jest zobowiązany w myśl ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik procesu, zwrócić pozwanej koszty, które poniósł on dla celowej obrony przed żądaniem powoda. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego pozwanego w kwocie 1200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.

SSR del. Jarosław Łazarski SSO Anna Budzyńska SSR Agnieszka Woźniak